GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 153

Prenumerata na prowincii z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 6 Czerwca 1828 roku w Piątek.

Wiadomości krajowe i Zagraniczne.

KROLESTWO POLSKIE — *Warszawa* — W imieniu najjaśniejszego Mikołaja I. Cesarza wszech Rossji, Króla polskiego etc. etc. etc.—*Rada administracyjna królestwa.* Pragnąc zapewnić właścicielom wełny przywożonéj na targ główny Sto Jański w Warszawie, oznaczony postanowieniem z daty 14 maja 1825 r. i dni 10 trwający, sprzedaż korzystną, równie jak ułatwić rękodzielnikom nabycie takowéj, i zapas wełny dla onychże w kraju zabezpieczyć, chcąc oraz dla targu głównego w Warszawie przynieść dogodności potrzebne; na wspólne przełożenie Kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji tudzież ministra prezydującego w kommissji rządowéj przychodów i skarbu; Rada postanawia:

Art. 1. Gdy po zrzuceniu dawnych zabudowań Marywillu budowle pozostałe okazują się na skład wełny niedostateczne i plac do targu niedogodny, przeto w miejsce takowych, Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji targowisko na wełnę w rynku starego miasta urządzić, i zabudowanie tamże tymczasowe wystawić poleci na umieszczenie wagi miejskiéj, w któréj wełna przywożona ma bydź ważoną za pobieraniem opłaty dotychczasowéj dziesięć groszy od centnara na korzyść kassy miejskiéj: szczegółowe w tym względzie rozporządzenie wyda Komissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.

Art. 2. Przed dniem oznaczonym na rozpoczęcie tego targu, bank polski urządzi składy na wełnę i wyroby wełniane, aby mógł udzielać zaliczenia połowie wartości wyrównywające, składającym powyższe przedmioty, a to według urządzeń jakie mu w téj mierze wydane zostaną; w tym celu Kommissja rządowa wyznaczy religijnych i oświecenia publicznego poleci oddać pod zarządzenie tegoż banku, gmachy byłego kościoła po Jezuickiego w Warszawie, które w razie uznanéj potrzeby, powrocone jéj zostaną.

Art. 3. Gdy się z kilkoletniego doświadczenia okazało, iż składy rządowe na wełnę, oznaczone postanowieniem z dnia 9 sierpnia 1825 r. w Warszawie, Kaliszu i Łęczycy, nie przyniosły pożądanéj dla fabrykantów dogodności, przeto tak z tego względu jak i z powodu urządzenia składu głównego w Warszawie przez Bank polski, składy te cząstkowe ustają.

Art. 4. Z funduszu 300,000 złp. témże postanowieniem wskazanego, Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji upoważniona jest do udzielania fabrykantom w miarę bezpieczeństwa przez siebie uznanego, pożyczek na kupno wełny przywiezionéj na targ główny, podług form i przepisów jakie w tym względzie wydać jest obowiązaną, procent od tego rodzaju pożyczek po odtrąceniu kosztów administracji służyć będzie na powiększenie tego funduszu. Uskutecznienie tego postanowienia Rada administracyjna Kommissjom rządowym w czém do któréj należy poleca. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady administracyjnéj dnia 3 czerwca 1828 r. Minister stanu prezydujący (podpisano) W. *Sobolewski.*—Minister spraw wewnętrznych. (podpisano) T. *Mostowski.* — Radca sekretarz stanu jenerał dywizji. (podpisano) *Kossecki.*—Za zgodność z oryginałem radca sekretarz stanu jenerał dywizji. (podpisano) *Kossecki.* Za zgodność, sekretarz jeneralny Kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji. *Karski.*

BANK POLSKI

Zanim ogłoszone zostaną wszystkie warunki przyjmowania na skład wełny i wyrobów wełnianych, i udzielenia na nie pożyczki, bank podaje do publicznéj wiadomości, iż jeszcze przed S. Janem r. b. urządzone zostaną składy do przyjmowania tych przedmiotów, na które bank udzielać także będzie pożyczkę do połowy wartości towaru, i z procentem po pół od sta na miesiąc, tudzież za mierną opłatą na koszta assekuracji i utrzymywania składu. — Warszawa dnia 4 czerwca 1828. Radca stanu prezes (podpisano) Ludwik hrabia *Jelski.*—Sekretarz jeneralny. (podpisano) *Hassmann.*

— Józio Krogulski przybył do Warszawy.

—W Drukarni przy Mazowieckiéj ulicy Nro 1349. wyszło trzecie wydanie dzieła *xiędza Baki S. J.* pod tytułem: Uwagi o śmierci niechybnéj i wszystkim pospolitéj, wierszem z przemową *Raymunda Korsaka*, i dwiema rycinami; dostać je można w xięgarni JPP. N. Glicksberga, Zawadzkiego i Węckiego, Brzeziny i Szteblera, oraz w składzie Ciechanowskiego, za cenę złp. 3.

ROSSJA. — N. Pan przybywszy do miasta Elizabetgroda dnia 3 maja, otrzymał od główno komenderującego drugą armją jenerała feldmarszałka hr. Wittgensteina doniesienie, że wojska 6go i 7go korpusów pieszych, stosownie do najwyższego rozkazu dnia 25 kwietnia v. s. szczęśliwie się przeprawiły przez rzekę Prut w trzech kolumnach, przy miasteczkach: Skulanach, Fokszan, Wędoli-isaki: Tegoż dnia zajęła prawa kolumna, pod dowództwem jenerała porucznika

barona Kreutza miasto Jassy i posunęła się ku Fokszanowi; środkowa i lewa kolumna postępują ku Maxymeni, skąd 6ty korpus pieszy wysłany został ku Bukaresztowi spiesznym pochodem dla zajęcia tego miasta jak najprędzéj przez mocną straż przednią pod dowództwem jenerał-majora barona Geismara. Dnia 29 kwietnia wysłany został 7my korpus ku Jbrahiłowu w celu oblegania téj twierdzy. Tymczasem nie wielki oddział piechoty i jazdy pod komendą dowódzcy 38 strzeleckiego pułku półkownika Himoszeńki, wysłany ku Galaczowi, zabrał poczty tego miasta bez najmniejszego oporu; przy wzięciu w niewolę do 40 zbrojnych Turków, wystrzeliły tylko kilką razy, przy czém z naszéj strony tylko jeden kozak był raniony.

Było rzeczą bardzo dogodną że nieprzyjaciel niespodziewał się tak spiesznego wkroczenia wojsk naszych do Multan i Wołoszczyzny.

Przednia straż 6go piechotnego korpusu pod dowództwem jenerała Geismara, zajęła Bukareszt dnia 30 kwietnia. Wkroczenie to uprzedziło najście nieprzyjacielskie, i wybawiło stolicę od spustoszeń, jakichby się Turcy byli dopuścili. Mieszkańcy przyjęli wojska nasze z najżywszemi oznakami uczuć radosnych, a Metropolita Wołoski z całém duchowieństwem, udzielił im błogosławieństwo, poczém w kościele katedralnym odbył modły z podziękowaniem panu Bogu.

Twierdza Braiłów oblegana już jest od 29 kwietnia, a przygotowawcze do jéj wzięcia roboty odbywają się z największym pospiechem; wałowa artylerja przybyła dnia 4 maja, a z przybyciem J. C. M. W. Xięcia Michała, będzie można zapewnę przystąpić do osadzenia téj twierdzy, któréj garnizon podług powziętych wiadomości z bezbronnymi mieszkańcami niewynosi więcéj jak 3000 ludzi. Za zbliżaniem się wojsk naszych ku Jbrahiłowi, uczynił nieprzyjaciel kilka małych wycieczek, ale wszystkie zostały odparte z znaczną dla niego stratą; większych utarczek nie było.

Z Odessy donoszą pod dniem 2 maja, że tajny rądca hr. Pahlen przybył dnia 25 kwietnia z oddziałem jenerałą porucznika barona Kreutza do stolicy Multan i że nazajutrz po odbytém nabożeństwie, objął obowiązki pełnomocnego prezesa dywanów xięztw Multan i Wołoszczyzny. (Jnw. R.)

ANGLIA. Poczyniono tu zakłady, iż do 1 maja roku 1829, wybuchnie wojna między Anglją i Francją. (G J)

FRANCJA. — Jest rzeczą pewną iż wicehrabia Chateaubriand mianowany został posłem do Rzymu, a pan de Laval Montmorency posłem przy dworze wiedeńskim. — Sir William Congrewe, jenerał artyllerji angielskiej, wynalazca morderczych rac, umarł w Tuluzie w 57 roku życia.

HISZPANIJA. — Zapewniają, że król powiększył wojsko hrab. Espagna o 2500 ludzi dla utrzymania w Katalonji spokojności.

NIEMCY. — Na ukończonym teraz sejmie badeńskim, nic nie sprawiło takiego wrażenia jak podaną izbie drugiej petycja względem zniesienia celibatu. Petycja ta podpisana jest przez 26 professorów i innych urzędników w Freiburgu. Zapewniają nas, że kilku najczynniejszych i największy mających wpływ członków sejmu Rzeszy niemieckiej, odebrało z Wiednia listy uwiadamiające: iż prezes rady ministrów minister baron Munch-Billinghausen, nadeśle niezwłocznie zgromadzeniu notę najwiekszej wagi, dotyczącą przyszłéj polityki austrjackiego dworu w obecnéj wojnie Rossji z Portą. Zdrugiej strony, zdaje się, że także i minister pruski na sejmie, w imieniu monarchy, wniesie swoje oświadczenie z tego powodu. Ciekawa, czyli też dwory wiedeński i berliński z jednego punktu uważają wojnę na wschodzie.

PORTUGALJA. — W Oporto wybuchnęły rozruchy, zamordowano tamtejszego wielkorządcę i ustanowiono rejencję w imieniu Don Pedra.

— Ministerstwo spraw kościelnych i sprawiedliwości. Z polecenia dostojnego infanta rejenta przesełam wam załączone postanowienie z dnia 3 b. m., J. Królewska Mość raczyła zwołać trzy stany narodowe stósownie do dawnych zasadniczych praw monarchicznych. Wiele natém zależy aby w czasie tego zdarzenia, w którém Portugalja przywróceniem instytucji prawdziwie i jedynie portugalskich znowu stała się Portugalią, zachowana została najstaranniéj spokojność publiczna i d bry porządek zależące głównie od poszanowania i wykonywania rozkazów władz prawych. Przekona się tedy świat że zawsze są bezskuteczne usiłowania rewolucyjne fakcji przewrotnéj, która tyle złego wyrządziła i tyle nas upośledziła od roku 1820. Jego wysokość nakazuje, ażeby w niniejszym przedmiocie najdzielniejszych środków użyto działając z wielką roztropnością i umiarkowaniem, oraz ogłosił przedewszystkiem że taka jest wola naszego królewicza pana tego xięcia, ktorego uwialbiają wszyscy dobrzy i uczciwi Portugalczykowie.

Odezwa intendenta jeneralnego policji do Portugalczyków.

Jego Królewiczoska Mość rejent tych krajów raczył w mądrości swojéj odpowiedzieć życzeniu prawych mieszkańców stolicy postanowieniem królewskiém z dnia 25 zeszłego miesiąca pociągającém wdzięczność mieszkańców. Xiąze ten, tak drogi sercom wszystkich Portugalczyków, czuwa ciągle nad losem walecznego i prawego narodu portugalskiego. Opatrzność boska, opiekująca się widocznie sprawą świętą niepodległości narodu, ziści jego bohatyrskie przedsięwzięcia. Znane są Jego królewiczoskiej mości potrzeby ludu, a zjednoczenie trzech stanów królestwa, zwołane postanowieniem z d. 3 bież. m. stósownie do zwyczajów i obyczajów tej monarchji, ustali się sposobem najświetniejszym i prawném zastósowaniem zasad najważniejszych prawa publicznego portugalskiego. Zaufajmy więc mądrym rozporządzeniom naszego dostojnego Pana i oczekujmy w ciszy jego królewskich postanowień. Tym tylko sposobem udowodnią mocniej Portugalczykowie w obliczu świata, swą wierność nieograniczoną i szlachetność charakteru odznaczającą ich zawsze wśród oświeconych narodów. Zupełną ufnością i ślepém posłuszeństwem w wykonywaniu roporządzeń władzy najwyższéj, pomieszają się szyki naszych nieprzyjaciół.

Podpisano Józef Barata Freire de Lima. W Lizbonie dnia 7 maja 1828. (G. B.)

Turcja i Grecja. Dekretem z dnia 15 marca urządził hr. Capodistrias kupiecką marynarkę grecką. Statki kupieckie podzielił na dwie klassy według wielkości; każdy właściciel będzie obowiązany posiadać pismienny dowód że ładunek jest jego własnością; wszelki rodzaj zamiany wymaga pewnych formalności, aby rząd mógł wiedzieć o prawdziwych właścicielach; na statkach drugiéj klassy nie będzie żadnego działa i najwięcéj po sześć majtków na każdym, inna broń dozwolona jest w takiéj tylko ilości iżby każdy majtek mógł być uzbrojony; statki pierwszéj klassy mogą mieć działa w tenczas tylko kiedy ładunek ich ma więcéj jak 25 beczek ciężaru; statki rybackie mogą mieć więcéj jak po sześć majtków, ale żaden z nich nie będzie uzbrojony; osada każdego statku składać się powinna przynajmniéj w trzech czwartych częściach z rodowitych Greków: tylko opatrzeni w paszporta podróżni, mogą być przyjmowani przez właścicieli statków; statek nie mający papierów w porządku będzie skonfiskowanym, a kapitan z osadą karany być ma jak rozbójnik morski; za przekroczenie tych przepisów zagrożona jest kara śmierci. — Maurokordato i Coletti nie są jeszcze umieszczeni; pierwszy pomimo tego ma w kraju wielkie znaczenie. (G. F.)

Wiadomości Naukowe.

Uwagi nad uwiadomieniem lekarskiém P. Koppenstaettera w Gazecie Polskiéj umieszczoném.

Ogłaszanie publiczne wszelkich w sztuce lekarskiéj odkryć i udoskonaleń, mające na celu upowszechnienie zbawiennych skutków które z nich dla ludzkości spłynąć mogą, przynosi autorom onych sławę w świecie uczonym, a razem wystawia ich w oczach każdego jako szlachetnie myślących, gdy dobro publiczne nad prywatne przenoszą korzyści. Takie zapewne myśli nastręczały się każdemu ktokolwiek rzucił okiem na uwiadomienie lekarskie P. Koppenstaettera, w Nrze 134 Gazety Polskiéj umieszczone, o sposobie jego operowania różnych tumorów, który od niejakiego czasu tak bardzo publiczność warszawską zajmuje. Nie od rzeczy więc będzie umieścić tutaj kilka uwag bezstronnych, równie uwiadomienia owego jako i postępowania operacyjnego P. Koppenstaettera dotyczących się, aby ci którym sztuka lekarska jest obcą, tém lepiéj osądzić mogli, ile chirurgja winna jest P. Koppenstaetterowi, tudzież jak wielkiego P. Kop. nabył do wdzięczności publicznéj prawa.

A najprzod, winienem powiedzieć, iż P. Koppenstaetter ogłaszając wynalazek swój, (tak go bowiem nazywa), w wyrazach ogólnych, ciemnych i niezrozumiałych, niewiadomo jaki sobie cel zamierzył; nie sądzę bowiem iżby przez to chciał tylko zwrócić na siebie oczy publiczności, jako na posiadacza sekretu, przez 24 lat w praktyce swojéj skutecznie (jak powiada) używanego. Również trudno zgadnąć dla jakiéj klassy czytelników uwiadomienie owe napisaném było, gdyż nielekarze nic z niego wyczerpnąć nie są w stanie, i chyba tylko kilku wyrazami technicznemi błędnie napisanemi (co jednak może tylko jest winą drukarza) omamieni, dziwić się może będą głębokiéj pisarza nauce, lekarze zaś, którym P. Koppenstaetter zdaje się chcieć dawać jakieś nauki, rozśmieją się widząc, że P. Kop. sam potrzebuje sprostowania błędnych wiadomości swoich, aby niebrał za jedno tumorów torebkowatych (tumores cystici), tudzież chorób zwanych: struma (nie strumus, jak pisze wszędzie P. Kopp.), scirrhus, sarcoma, lipoma, hydrocele, co wielkiej jest w praktyce wagi, a w czém go każda chirurgja oświecić dostatecznie zdoła.

Podobne uwiadomienie w Nrze 82 Monitora Warsz: z roku 1824 umieszczone, jeszcze w ogólniejszych wyrazach napisane, wytłumaczył na język niemiecki Dr. Flamm i podał do pisma perjodycznego lekarskiego, wychodzącego w Berlinie pod tytułem: Rust'ts Magazyn fuer die gesammte Heilkunde, z tym dodatkiem, że się bardzo mało do wiary podobną rzeczą być zdaje, aby to co P. Kopp. obiecuje, doskutku doprowadzić można, t. j. aby wszystkie tumory na ciele wydarzające się, sekretnym jakimś sposobem, bez użycia narzędzi chirurgicznych uleczyć się dały. Wydawca pomienionego pisma kazał artykuł ten wydrukować w 3cim poszycie, 18go tomu, nie dla czego innego zapewne, jak tylko dla osobliwości onego, nie dołączając nawet do niego żadnych uwag. Okoliczność tę przytoczyłem tutaj dla tego, iż P. Kopp. cytując Rusta, zdaje się niejako powagą tego lekarza chcieć nadać sankcją postępowaniu swemu chirurgicznemu, które jak już teraz wiadomo, zależy na użyciu kwasu siarkowego skoncentrowanego do operowania rozmaitych tumorów.

Postępowania tego niemożna nazwać nowym wynalazkiem, gdyż już od dawna różni lekarze probowali w operacjach chirurgicznych zastąpić użycie narzędzi ostrych środkami zrzącemi albo żelazem rozpaloném, a mianowicie w owych czasach, gdy w chirurgji największe panowały ciemnoty i gdy nieznano skutecznych sposobów tamowania krwotoków. Sławni są szczególniéj z tego lekarze arabscy, o których dosyć będzie powiedzieć, iż nawet do amputacji członków noża do czerwoności rozpalonego używali, aby nim naczynia krwiste przypalić. Dziś jednak, gdy nam już są znane jak najpewniejsze środki do tamowania upływu krwi z naczyń obrażonych, co właśnie doprowadziło chirurgją do najwyższego stopnia doskonałości do jakiego tylko dojść mogła, wszelkie podobne metody zarzucono prawie powszechnie, a Eronenn i Jentsch który kwasu siarkowego zamiast narzędzi ostrych w tumorach torebkowatych używaja, nie wielu podobno oprócz pana Kopp: znajdą naśladowców. Może więc P. Kopp przywłaszcza sobie sławę wynalazcy dla tego, że używa kwasu siarkowego nietylko w tumorach torebkowatych, ale nawet i w innych wszelkiego rodzaju chorobnych utworach, i owszem jeżeli powieściom wierzyć można, które jednak zapewne są tylko zmyślone, w siłach także i anewryzmatach tymże samym chce postępować sposobem!!!

Wogólności zaś o metodzie téj powiedzieć można:

1) iż tam gdzie ona może bydź bez niebezpieczeństwa użytą, nie zasługuje bynajmniéj na pierwszeństwo przed operowaniem za pomocą narzędzi ostrych; 2) zaś iż są przypadki w których jak najsmutniejsze zdolne jest pociągnąć za sobą skutki.

Jakoż, co do pierwszego, w tumorach torebkowatych małą tylko liczbą naczyń krwistych opatrzonych, które się nie znajdują w bliskości ważnych jakich organów, daje się nieraz użyć z korzyścią kwas siarkowy; ale i w tych nawet lepiéj jest nierównie używać narzędzi ostrych, bo po wykonaniu niemi operacji, najpospoliciéj w krótkim czasie następuje zbliżnienie rany nieraz bez żadnego zapalenia, a blizna może bydź bardzo nieznaczna; gdy tym czasem po użyciu kwasu siarkowego, musi zawsze nastąpić mocne i z dotkliwemi bólami połączone zapalenie, które natura wzbudza w celu oddzielania części gangreną zajętych, po czém trwa zwykle przez długi czas ropienie i nareszcie powstaje rażąca bardzo niekształtnością swoją blizna.

Co się drugiego tyczy, rozciągnienie użycia kwasu siarkowego, jak robi P. Kopp: do operowania tumorów wszelkiego rodzaju, a zatém takich które się znajdują w bliskości ważnego jakiego organu, nerwów i naczyń wielkich krwistych, w których substancji rozgałęzają się znacznego kalibru arterje, (jakiemi są niektóre Sarcomata, dawne gatunki Gwoli i wiele Lipometów) nareszcie tych które z natury swojéj żadnych środków drażniących nie znoszą (jak niektóre tumory rakowate) rozciągnienie mówię takie użycia kwasu siarkowego, nie może bydź uważane za udoskonalenie w Chirurgii, ale nawet jest śmiałością naganną, i każdy, tego rodzaju postępowanie, życie chorych na niebezpieczeństwo wystawjające, upowszechnić chcący, jak największą ściąga na siebie odpowiedzialność. Z tego źródła wynikają niebezpieczne krwotoki albo w czasie saméj operacji, albo w kilka dni po jéj wykonaniu, gdy strop gangrenowy, naczynia większe krwiste kwasem przegryzione zatykający, odpadnie, powstają także zapalenia gwałtowne organów szlachetnych w bliskości położonych, tworzą się wrzody złośliwe coraz daléj spustoszenie rozpościerające, nareszcie nieraz chory traci życie. — Gdy więc P. Koppenstaetter nie rozróżnia przed operacją swoją przypadków w których postępowanie jego może bydź bez niebezpieczeństwa użyte, od tych, których operować sposobem tym niewolno, miałem sobie za obowiązek, jako lekarz podać do wiadomości publicznéj powyższe uwagi, zwłaszcza, że ogłoszenie Pana Koppenstaettera było niejako wyzwaniem aby znawcy o postępowaniu jego dali swoje zdanie. A. J.

Wiadomości Rozmaite.

Woda selcerska domowa.

W Genewie wychodzi wielka ilość wody selcerskiéj robionéj w mieście, i nawet wywożonéj za granicę. Pan Gosse pierwszy zaczął ją tam robić. Wielu bardzo rzemieślników używa jéj za napój ożywiający i zdrowy, a nawet po wszystkich ulicach ją przedają. Sposób jéj robienia jest następujący: Wydobywają z wapna gaz, kwas węglowy i czyszczą go przepuszczając przez wodę. Wpędza się potém ten gaz siłą do beczki wody czystéj, w któréj to beczce jest koło; szybki jego obrót rozdziela gaz zarówno między każdą część wody. Po téj operacji spuszczają prędko wodę w butelki i korkują tak jak wino szampańskie.

Statek nurzający się pod wodę.

(Wyjątek z listu p. Fournier (de Lempdes) do dziennika konstytucjonista.)

Odkryłem sposoby, za pomocą których człowiek może wśród wody wolno oddychać, jeść tamże, poruszać się dowolnie, chodzić pod wodą bezpiecznie, a nawet światło tam mieć z sobą. Z pomocą tego wynalazku, można będzie zwiedzać dna jeziór i rzek, kopać tam, i znajdować kosztowne przedmioty, które przed wieki utonęły tamże. — Za pomocą mego apparatu, 100 ludzi a nawet więcéj będą mogli spuszczać się w morze do znacznéj głębokości. — Wynalazłem nadto pewien gatunek okrętu podwodnego, do którego będzie można wchodzić i wychodzić z niego, bez niebezpieczeństwa wdarcia się tam wody; okręt ten wiszący w śród niéj, będzie mógł służyć za skład rzeczy pod wodą wydobytych, a osobom strudzonym pracą i zetknięciem ciągłém z wodą, za miejsce schronienia, jedzenia, ogrzania się, odpoczynku i spania. Zdaje mi się, iż nawet potrafię mój wynalazek tak dalece zastósować, iż w wodzie będzie można używać broni ognistéj, co byłoby bardzo korzystném w razie zbliżania się jakiéj żarłocznéj ryby, gadu lub zwierza morskiego.

Nowy rodzaj koniczyny. — Pisma niemieckie donoszą, że pan Fryderyk Osswald w Weida w Cyrkule Neustatskim w wielkiém xięstwie Saskowejmarskiém zamięszkały, uprawia nowy rodzaj koniczyny, która nawet na skalisto-wapiennym gruncie 4 do 10 stóp wysokości dochodzi i tak gęsto rośnie jak najlepsza lucerna; na paszę można ją kosić kilkakrotnie tak jak lucernę; a gdy dojrzeje obfity plon w ziarnie wydaje. Źdźbło czyli słoma téj koniczyny, jest pewnym gatunkiem konopi, wydającym mocne i trwałe włókno. Dla upowszechnienia téj tak użytecznéj rośliny, pan Oswald przedaje funt jéj nasienia po złp. siedm na miejscu i przyjmuje zamówienie przez pocztę franko. Kupującemu załącza dla instrukcji opis jéj uprawy, zbioru, suszenia i międlenia. Zapewnia przytém, że rzetelność swego podania jest w stanie usprawiedliwić urzędowemi swiadectwami, a kupującym znaczniejszą ilość, stósowny rabat zaręcza.

W numerze Gazety Polskiéj *z d. 4 b. m: pod Francją, zamiast* 300,000,000 *fr. czytać należy* 300,000 *fr.*

W Drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.